

INTERESA ŚWIATOWE I SPRAWY RODZINNE W KORESPONDENCJI TEOFILI Z LESZCZYŃSKICH WIŚNIOWIECKIEJ (1680–1757)

AGNIESZKA JAKUBOSZCZAK, BERNADETTA MANYŚ

ABSTRACT. *Political interests and family affairs in the correspondence of Teophila née Leszczyńska Wiśniowiecka.* Teofila (1680–1757) belongs to the group of active magnates living in the first half of the 18th century which, however, remains less. The preserved correspondence makes it possible to analyze her activities in the political and family fields. Her letters are therefore a valuable source of knowledge about the everyday life of her relatives and about the backstage of political events in the Polish-Lithuanian Commonwealth.

STRESZCZENIE. Teofila z Leszczyńskich Wiśniowiecka (1680–1757) należy do grupy bardzo aktywnych magnatek żyjących w I poł. XVIII w., która jednak pozostaje mniej znana. Zachowana korespondencja pozwala przeanalizować jej działalność na polu politycznym i rodzinnym. Jej listy są więc cennym źródłem wiedzy o życiu codziennym jej bliskich oraz o kulisach wydarzeń politycznych rozgrywających się w Rzeczypospolitej.

Autorki

Agnieszka Jakuboszczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, Polska, jakubosz@amu.edu.pl,

ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-5841-878X>

Bernadetta Manyś, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, Polska, bernadetta.manyś@amu.edu.pl,

ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0002-2213-8508>

Keywords: correspondence, Wiśniowieccy, Teofila née Leszczyńska Konarzewska Wiśniowiecka, Moldavia

Słowa kluczowe: korespondencja, Wiśniowieccy, Teofila z Leszczyńskich Konarzewska Wiśniowiecka, Moldawia

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXIX, Poznań 2022, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, pp. 145–168, ISBN 978-83-67284-08-0, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish

<https://doi.org/10.14746/bp.2022.29.11>

„Teofila (...) już od pierwszego dzieciństwa chętnie powodowała się mistrzom i mistrzyniom mającym na celu wykształcenie rozumu i serca”¹ — tymi słowami Domicjan Mieczkowski rozpoczął spisany w XIX w. życiorys księżnej Teofili z Leszczyńskich

¹ D. Mieczkowski, *Życiorys Teofili Leszczyńskiej zamężnej Xiężnej Wiśniowieckiej potem zakonnicy Reguły S. Dominika*, Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Bartoszewiczów, sygn. 1284, k. 1.

Wiśniowieckiej Iv. Konarzewskiej. Opis idealnej kobiety, oddanej rodzinie i Bogu, odnajdujemy w tekstach wydanych na okoliczność zawarcia jej małżeństwa i obłóczyn oraz w panegiryku pogrzebowym. Zachowane starodruki stały się przedmiotem analizy zarówno ze strony badacza literatury dawnej, jak i historyków sztuki². Podkreślana wielokrotnie religijność Wiśniowieckiej znalazła swój wyraz w działalności fundacyjnej³. Szerszy biogram tej interesującej postaci, obejmujący przede wszystkim lata jej małżeństwa z Januszem Antonim Wiśniowieckim, znalazł się w monografii rodu Wiśniowieckich⁴.

W artykule proponujemy uzupełnić ów obraz o analizę listów Teofili znajdujących się w dziale V Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych, które do tej pory pozostawały na marginesie badań⁵. W zbiorze tym odnajdujemy 178 listów, częściowo uszkodzonych i nie rzadko bez datacji rocznej, a napisanych przez naszą bohaterkę. Teofili można z pewnością przypisać autorstwo 40% listów z zachowanej korespondencji, reszta, jak się zdaje była przez nią dyktowana. Uwzględniono również pojedyncze listy znajdujące się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN. Niestety niemożliwe okazało się kontynuowanie kwerendy w ukraińskich ośrodkach, którą rozpoczęła I. Czamańska. Korespondencja przechowywana w kolekcji Archiwum Radziwiłłów pozwala na ukazanie obrazu relacji jakie łączyły Teofilę z mężem Januszem Antonim, z córką Franciszką Urszulą i jej małżonkiem Michałem Kazimierzem, a także Anną z Sanguszków Radziwiłłowej, teściową córki⁶.

Krąg korespondencyjny, jaki wyłania się z zachowanych listów księżnej, to przede wszystkim krewni i bliscy. Sieć relacji rozbudowywała się w wyniku zawiera-

² M. Kuran, *Tryumf Taidy ogłoszony. O diariuszu obłóczyn u dominikanek lwowskich księżnej Teofili Wiśniowieckiej w 1753 roku*, „Piśmiennictwo zakonne. Tematy i konteksty” 2014, nr 4 (9), s. 268–290; T. Bernatowicz, „Akt bardzo rzadko praktykowany”. *Uroczystość obłóczyn księżnej Teofili z Leszczyńskich Wiśniowieckiej we Lwowie* [w:] *Polska i Europa w dobie nowożytnej L'Europe moderne: nouveau monde, nouvelle civilisation? Modern Europe — New World, New Civilisation? Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, Warszawa 2009, s. 325–332.

³ S. Ślaski, *Fundatorzy klasztoru na św. Górze pod Gostyniem*, „Nasza Przeszłość” 1970, nr 32, s. 183–191; A. Betlej, *Nowe źródła do kaplicy Wiśniowieckich we Lwowie* [w:] *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzeziny-Scheuerer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 307–314. Zob. też list T. z Leszczyńskich Wiśniowieckiej [dalej: T. L. W.] do Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej [dalej: F. U. W. R.] z Gostynia 24.01. b.r., k. 52, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. V, sygn. 17514/XIV. O bliskich więzach z jezuitami miałoby świadczyć także powołanie się na Teofilę jako źródła informacji do rękopisu z I ćwierci XVIII w. pt. *Powieści, historyjki częścią z dziejów naszych, częścią z obcych zebrane*. Zob. M. Kazańczuk, *Na tropie autora „Historyj świeżych i niezwyčajnych”*. *Dwa jezuickie rękopisy z epoki saskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1991, t. 82, z. 3, s. 199.

⁴ I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 384–390.

⁵ AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514a; 17514/XII; 17514/XIII; 17514/XIV.

⁶ A. Sajkowski, *Od „Sierotki” do „Rybeńki”*. *W kręgu Radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965, s. 142–152.

nych przez Teofilę i jej bliskich małżeństw. Była ona córką Wacława Leszczyńskiego (1632?–1688), reprezentującego mniej zamożną część rodu⁷. Pełnił on urząd wojewody podlaskiego oraz brał udział z sukcesami w bitwie pod Chocimiem w 1673 r. i w walkach w Ukrainie, a także na Podolu⁸. Swoje pierwsze małżeństwo zawarł z Konstancją Joanną z Czarnieckich (1640–1668), córką Stefana Czarnieckiego (1599–1665) hetmana polnego koronnego, z którą doczekał się synów Stefana (1657–1722) i Kazimierza Ignacego (1663–1730) oraz córki Magdaleny (zm. 1706)⁹.

Kolejną wybranką Leszczyńskiego została Zofia Sydonia z Wiśniowieckich (1655–1681), córka Dymitra Jerzego (1631–1682) hetmana wielkiego koronnego i Marianny Angeli z Zamoyskich (?–1668) kasztelanki czernihowskiej¹⁰. Teść Wacława, a dziad Teofili, był synem Janusza Wiśniowieckiego (1599–1636) oraz bratem Konstantego Krzysztofa (1635–1686)¹¹. To właśnie starszy Wiśniowiecki miał pójść w ślady swojego imiennika Dymitra Wiśniowieckiego Bajdy (ok. 1530–1563) starosty czerkaskiego i kaniowskiego, który nie stronił od awantur. Ten ostatni doprowadził do popucia relacji Wiśniowieckich z Mołdawią¹². Dymitr Jerzy odniósł zaś zwycięstwo w imieniu rodu i całej Rzeczypospolitej nad Turkami i Tatarami¹³. Walczył z sukcesami z wojskiem Siedmiogrodu Jerzego Rakoczego. Pomyślność wojskowa i starannie zaplanowana polityka małżeńska pomogła mu w zbudowaniu pozycji wśród braci szlacheckiej. Po ślubie z panną Zamoyską w 1652 r. stało przed nim spore wyzwanie w postaci zarządzania wprawdzie rozległym majątkiem, jednak bardzo znisz-

⁷ Wacław był synem Władysława (1613–1679) wojewody łyckiego i Katarzyny z Gajewskich (zm. 1663). Szerzej W. Dworzaczek, *Leszczyński Władysław*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 153.

⁸ W. Majewski, *Leszczyński Wacław*, PSB, t. 17, s. 151–152.

⁹ Paweł Działyński i Magdalena z Leszczyńskich mieli czterech synów, którzy dożyli wieku dorosłego, w tym Zygmunta (zm. 1722). Ten ostatni poślubił z inicjatywy Wiśniowieckiej Teresę z Tarłów (zm. 1725). Teresa była żoną z Teofilą, a córka Działyńskich otrzymała imię właśnie po księżnej. Wraz mężem Januszem Antonim Wiśniowieckim Teofila przejęła opiekę nad osieroconą panną Działyńską. Zob. R. Kąsinowska, *Zamek w Kórniku*, wyd. II, Kórnik 2019, s. 69–71; I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 387.

¹⁰ Marianna Angela (zm. 1668) była córką Zdzisława Jana Zamoyskiego (1591–1670) IV ordynata i Anny Zofii z Lanckorońskich z Brzezia, a także wnuczką Anny Wiśniowieckiej, ciotecznej babki Dymitra Jerzego. Marianna i mąż byli więc bliskimi krewnymi. Zamoyscy mieli także syna Marcina Zdzisława (ok. 1637–1689) podskarbiego wielkiego koronnego, ożenionego z Anną Franciszką z Gnińskich (ok. 1653–1704). Zob. A. Słaby, *Anna Franciszka z Gnińskich Zamoyska w roli protektorki — próba sondu* [w:] *W kręgu patronatu kobiecego w XVII–XVIII wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, A. Penkała-Jastrzębska, Kraków 2018, s. 253–267.

¹¹ Matką Dymitra Jerzego i Konstantego Krzysztofa była Katarzyna Eugenia z Tyszkiewiczów (ok. 1610–1646) wojewodzianka trocka. Szerzej o genealogii rodu Wiśniowieckich. I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, passim; Z. Anusik, *O książkach Wiśniowieckich i czasach w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, t. 8, nr 2, s. 149–245; I. Czamańska, *Suplement do suplementu. Odpowiedź na Zbigniewa Anusika recenzję książki Wiśniowieccy. Monografia rodu*, „Res Historica” 2014, t. 40, s. 279–309.

¹² Idem, *Wiśniowieccy*, s. 69.

¹³ J. Horwat, *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Historia. Rocznik Historyczno-Archivalny” 1998, t. 6, s. 3–36.

czonym i zadłużonym¹⁴. Dodatkowym elementem wspierającym karierę było kolejne małżeństwo Dymitra Jerzego — z Teofilą Ludwiką ks. Zasławską (1654–1709), córką ks. Władysława Dominika Zasławskiego (1618–1656) ordynata ostrońskiego i Katarzyny z Sobieskich (1634–1694)¹⁵. Panna wniosła znaczną fortunę — walka o ordynację ostrońską choć była bardzo zacięta otwierała perspektywy na wielki majątek. Wszystkie te elementy doprowadziły Wiśniowieckiego do godności senatorskiej¹⁶.

Polityka małżeństw prowadzona z rozwagą przez szlachtę i magnaterię pozwalała na rozbudowywanie zaplecza polityczno-majątkowego. Ślub Zofii Sydonii z Wiśniowieckich z Wacławem Leszczyńskim prawdopodobnie przyczynił się, przy wsparciu teścia Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, do objęcia w 1673 r. przez zięcia województwa podlaskiego. To właśnie z tego związku urodziła się 1 stycznia 1681 r. Teofila, nad którą opiekę sprawowała trzecia żona Wacława Zofia Krystyna z Opalińskich (1643–1699), córka Krzysztofa Opalińskiego (1609–1655) wojewody poznańskiego i Teresy Konstancji z Czarnkowskich (1618–1660). Zofia Krystyna była wdową po Adamie Konarzewskim (1639–1676), z którym miała syna Filipa (1674–1703). To właśnie z nim zaplanowała ślub swej pasierbicy Teofili. Doszedł on do skutku w 1693 r., co pozwoliło na zachowanie sporego majątku jakim dysponowała Zofia z tytułu pierwszego małżeństwa¹⁷. Po dziesięciu latach małżeństwa para miała syna Dymitra Konarzewskiego (1696–ok. 1729) późniejszego starostę konińskiego oraz dwie córki Weronikę (1699–1762) i Joannę (późniejszą zakonnice, ur. ok. 1700). Śmierć Filipa była z pewnością przedwczesna. Dzieci w chwili śmierci ojca były małe, a w rękach Teofili znalazł się spory majątek, który przyciągał uwagę bliższych i dalszych krewnych. W testamencie Filip wskazał opiekunów, wśród których znalazł się także Janusz Antoni Wiśniowiecki¹⁸. Konarzewska szukała niezwłocznie protekcji dla siebie i sierot, o czym świadczy list słany do Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, bratowej swojej babki, w którym pisała:

los obrócony wyrokiem Boskim w mizerney postawił mię kondycyi y do iey nóg się rzuciwszy kazał u nich z dziećmi szukać protekcyey, y też łaski, która w nierozzerwanych przez sądy Boskie znaleźmy z moim Świętęy pamięci Mężem y Dobrodziejem związkach. Teraz zaś gdy moje nieszczęście z tych

¹⁴ Małżonkowie mieli w sumie trzy córki. Najstarszą była Katarzyna Eugenia (1653–1683), następnie urodziła się Zofia Sydonia, a ok. 1655 r. Teresa (zm. 1716). I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 306–307.

¹⁵ Dzięki małżeństwu Dymitra z Teofilą udało się Wiśniowieckiemu zbliżyć z Sobieskimi. J. Pietrzak, *Księżna dobrodziejka. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634–1694)*, Warszawa 2016, s. 69–71, 224–228.

¹⁶ W 1679 r. ks. Wiśniowiecki został kasztelanem krakowskim.

¹⁷ Adam Konarzewski był właścicielem Podrzecza, Tuszyń i Chociszewic, Bobkowic, Krzekotowic, Skoraszewic, Targowej Górki, Dłoni, Kołaczkowic, Raszewy, Pasierbic, Szkaradowa, Piętna, Błażejewa, części Bodzewka. W efekcie ślubu (w 1666 r.) majątek poszerzył się o Tuliszków z przyległościami oraz zakupu od Jana Karola Opalińskiego, Szubina z Kowalewem, Łachowem, Pińskiem, Rumienicami, Smolnikami, Szaradowem, Szubską Wisią, Turzynem, Zalesiem.

¹⁸ I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 386.

szczęśliwości zrzuciło mię stopni, zanurzona w przepaściach utrapienia, u niej szukam iakiey ulgi, której cokolwiek mieć bendę kiedy osierociałej nieodrzućisz WMPani i Dobrodziko od siebie y nie-szczęśliwie przez śmierć męża Dobrodziko odłączona od niego w swoiey chować bendziesz łasce¹⁹.

Małżeństwo z Januszem Antonim Wiśniowieckim (1678–1741), synem Konstantego Krzysztofa i Anny z Chodorowskich (ok. 1661–1711) miało z pewnością zagwarantować wsparcie w utrzymaniu fortuny. Parę łączyły bliskie więzy krwi (zob. tablica nr 1). Do ślubu doszło bardzo szybko, bo już w 1704 r. Potrzeba wsparcia męskiego opiekuna widoczna była chociażby w sporze o spadek po dziadku Dymitrze Jerzym Wiśniowieckim, jaki toczyła Teofila ze swoją siostrą Wiktorią (zm. 1732). W wieloletniej walce o majątek Wiktorię wspierał ambitny małżonek Józef Potocki (1673–1751)²⁰ wojewoda kijowski i poznański, a Teofilę najpierw pierwszy mąż Filip Konarzewski, a następnie drugi — Janusz Antoni Wiśniowiecki, przy boku którego, Potocki wcześniej walczył w czasie tłumienia powstania Semena Palija (w latach 1702–1704) na Prawobrzeżnej Ukrainie. Spór ostatecznie zakończył się w 1715 r. ugodą pomiędzy stronami²¹. Stanisławów Potockich, uległ poważnemu zniszczeniu w czasie wielkiej wojny północnej. Tereny zajęły wojska rosyjskie i Adam Sieniawski hetman wielki koronny. Potocki szukając schronienia m.in. w Mołdawii, na Pokuciu, próbował odzyskać kontrolę nad majątkiem, ale zabiegi te do 1714 r. były bezskuteczne. Gdy udało się ostatecznie przywrócić spokój Wiktoria i Józef Potoccy wznowili działalność fundacyjną²², finansowaną między innymi z pieniędzy ze spadku po Leszczyńskim.

Relacje Teofili z rodziną męża układały się dość pomyślnie. Teściowa, Anna z Chodorowskich wówczas już wdowa po drugim mężu Janie Karolu Dolskim (1637–1695), podobnie jak Teofila chętnie działała na polu fundacyjnym i mecenasowskim, zwłaszcza we Lwowie²³. Nie brakowało jej również zacięcia politycznego. Obie panie znalazły się w stronnictwie popierającym starania o koronę przez Stanisława Leszczyńskiego (1677–1766). Teofila podróżowała po kraju wraz z mężem zajętym burzliwymi rozgrywkami. Była to okazja do kontaktów zarówno ze Stanisławem, jak i jego najbliższym otoczeniem. Janusz Antoni wraz z bratem Michałem Serwacym unikali opowiedzenia się po stronie zwolenników Leszczyńskiego aż do 1707 r., a wolta polityczna przyniosła spore rozczarowanie²⁴. W tym samym kręgu pozostawała

¹⁹ List T. L. W. do A. F. z Gnińskich Zamoyskiej z 28.01.1703, AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 517, s. 256–257.

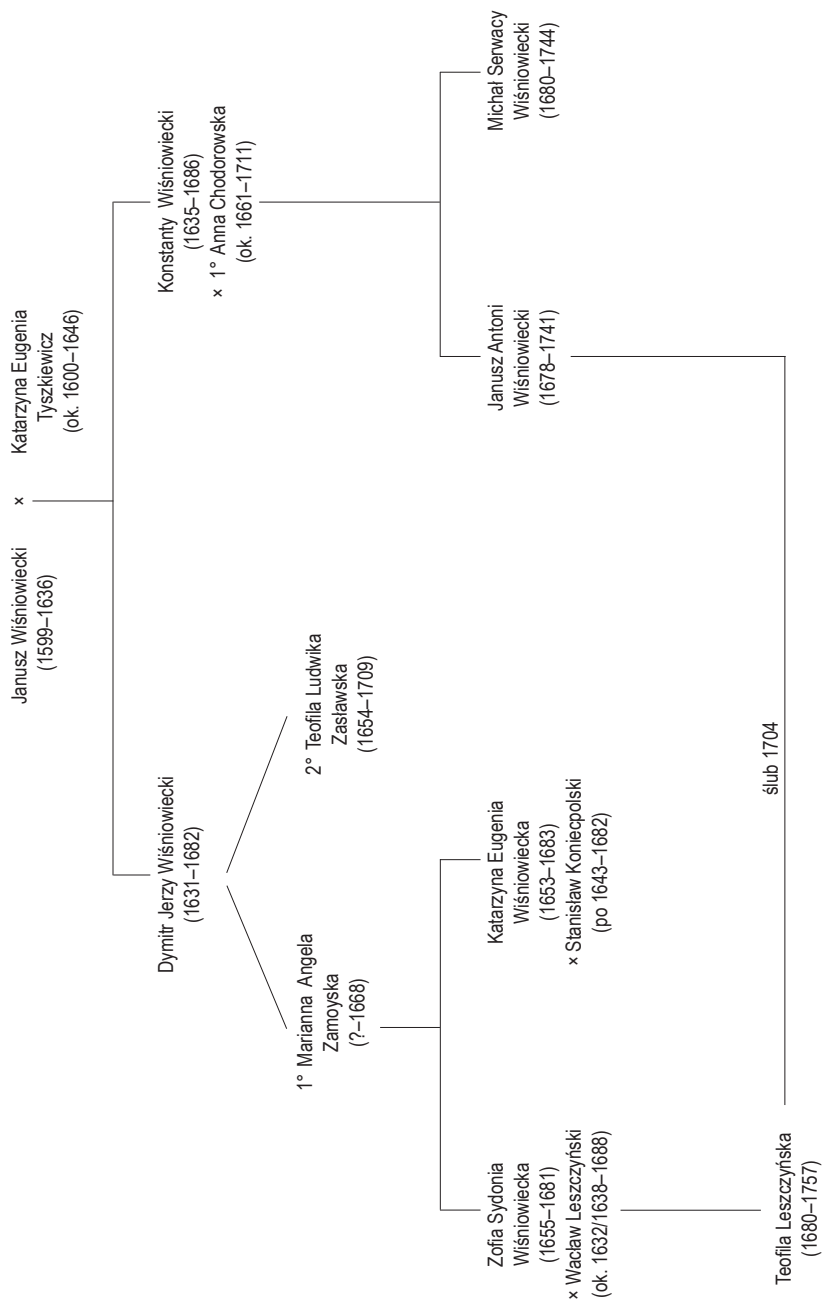
²⁰ A. Link-Lenczowski, *Potocki Józef*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 59–72.

²¹ Papiery majątkowe, AGAD, AR, dz. X, sygn. 963.

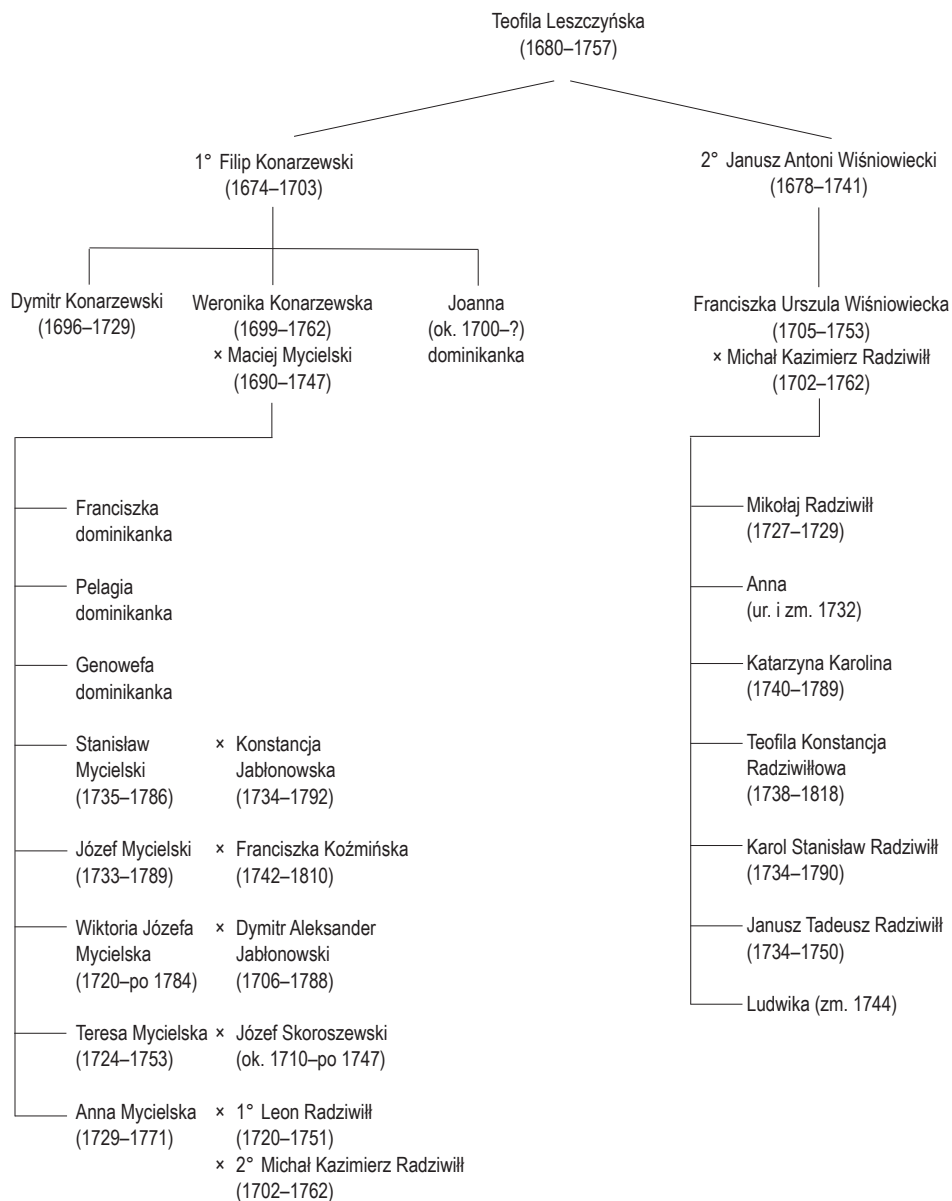
²² M. Kazańczuk, *Na tropie autora*, s. 200.

²³ A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 121.

²⁴ J. A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018, s. 14–15.



Tablica nr 2
Potomstwo Janusza Wiśniowieckiego



Tablica nr 3
Potomstwo Teofili z Leszczyńskich Konarzewskiej Wiśniowieckiej

Dolska, choć szanse na sukces Piasta miała oceniać różnie²⁵. Ambitna księżna nieustannie zabiegała o interesy rodu Wiśniowieckich. Miała nawet ściągnąć na siebie gniew cara Piotra I za próby przekabacenia hetmana Iwana Mazepy (1639–1709) na stronę Stanisława Leszczyńskiego. Wiśniowieccy liczyli, że taki układ w przyszłości stworzy szansę na odzyskanie zadnieprzańskich dóbr²⁶. Anna nie zawsze miała dobre relacje z synami, którzy chcieli samodzielnie kierować swoimi karierami²⁷. Dolska była przywiązana do wnuczki Franciszki Urszuli, którą trzymała do chrztu wraz ze wspomnianym Iwanem Mazepą²⁸. W testamencie zapisała:

Wnuczce mojej kochanej, która się przy mnie chowa Franciszka córka księcia Janusza zapisuje dziedzictwem Biały Kamień i Żmigroda połowę mego dziedzictwa. Na drugiej zaś połowie, że mam od Księżęcia nieboszczyka zapisane sześćdziesiąt tysięcy i tę pomienioną wnuczce mojej zapisuję na drugiej połowie²⁹.

W chwili śmierci Dolskiej córka Teofili miała sześć lat i była jedynym żyjącym dzieckiem Janusza Antoniego. W testamencie nie ma żadnej wzmianki na temat potomstwa młodszego syna, dwóch córek Anny (1700–1732) i Elżbiety (1701–1770), które babcia pominęła. Być może było to konsekwencją bardzo napiętych relacji pomiędzy teściową a synową Katarzyną z Dolskich, będącą jednocześnie jej pasierbicą³⁰. Michał Serwacy otwarcie opowiedział się po stronie żony, a to poróżniło matkę i syna na wiele lat³¹. O konflikt rodzinny z powodu nierównomiernie rozłożonego podziału majątku było już bardzo łatwo³².

²⁵ O spotkaniach marszałkowej ze Stanisławem Leszczyńskim zob. *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709. Listy królewskiego sekretarza Józefa Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i dzienników*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2019, s. 206, 208, 216, 223, 225, 231, 276.

²⁶ List J. M. Karpia do K. S. Radziwiłła z 17 marca 1709 r. *Przy boku króla*, t. 2, s. 180. Szerzej o współpracy Anny z Iwanem Mazepą zob. T. Chynczewska-Hennel, *Idee unii hadziackiej — pięćdziesiąt lat później*, „Kwartalnik Historyczny” 2002, t. 109, z. 3, s. 138–140.

²⁷ W testamencie zapisała wprost: „(...) fortunę moją pozostałą luboć mi godziło się według woli mojej inaczej rozporządzić, odbierając tak wielkie niewdzięczności i nieuszanowania od synów moich, wypędzenie ze wszystkich dóbr prawom moim podległych”. Cyt. za A. Słaby, „*Aby po śmierci jakowa trudność na potem nie zachodziła*” — testament marszałkowej Anny z Chodorowskich Iv. Wiśniowieckiej Dolskiej, „Klio” 2019, t. 50, nr 3, s. 145–146. Szerzej zob. B. Popiołek, *Rodzina szlachecka w świetle testamentów z XVII i XVIII wieku [w:] Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 139–152.

²⁸ J. A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski*, s. 202.

²⁹ Testament A. z Chodorowskich Dolskiej. A. Słaby, „*Aby po śmierci*”, s. 147.

³⁰ Pierwszą żoną Jana Karola Dolskiego była Elżbieta z Ostrorogów. Ślub piętnastoletniej Katarzyny z równolatkiem Michałem Serwacym był dziełem Anny, która liczyła na przejęcie spadku jaki należał się młodziutkiej synowej po matce.

³¹ Testament A. z Chodorowskich Wiśniowieckiej Dolskiej. A. Słaby, „*Aby po śmierci*”, s. 147. Więcej o konflikcie zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 436–438.

³² R. Jankowski, *Sprawa testamentów Anny z Chodorowskich Dolskiej z 1711 roku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2014, t. 21, s. 273–282.

Ważne miejsce w życiu Teofili zajmowały sprawy religijne i stały się one tematem korespondencji. Będąc małżonką najpierw Konarzewskiego, a później Wiśniowieckiego starała się nie tylko odwiedzać zakonnice, ale także wspierać je finansowo. Po śmierci swojego drugiego małżonka Teofila zamieszkała przy klasztorze. Obecność bogatych fundatorek w przestrzeni klasztoru była praktykowana, choć niezadko komplikowała życie zakonnice. Zdecydowanie bardziej pożądanym było przyjęcie przez nie habitu³³. Teofila miała przygotowywać się do wstąpienia do zakonu osiem lat. Ostatecznie w 1753 r. stała się członkinią zgromadzenia³⁴. Jak wskazuje Michał Kuran z tym zakonem związana była jedna z córek Teofili — wspomniana Joanna Konarzewska oraz dwie wnuczki Wiktoria i Teofila (Pelagia i Genowefa) zrodzone z Weroniki i Macieja Mycielskiego³⁵. Wiśniowiecka uważała wstąpienie córek do klasztoru za powód do radości dla matki³⁶. O swoim powołaniu pisała: „Jezdem intencji być zakonnica przy łasce y pomocy Boski do czego dobroć Boska pomoże (...)”³⁷. Podjęcie decyzji o wstąpieniu do konwentu dominikanek było przez Teofilę przemyślane³⁸. Wydaje się, że z jednej strony determinował ją stan wdowieński, z drugiej zaś odczuwane od wczesnych lat powołanie do służby Bogu³⁹.

Zachowane opisy obłóczyn przy wstąpieniu do lwowskiego zgromadzenia pokazują rolę przewodnią Teofili w rodzie⁴⁰. Gest błogosławieństwa udzielanego przez nowicjuszkę zgromadzonej rodzinie jest wyrazem poważania jakim cieszyła się wśród bliskich będąc matką i babką. Jest to swoista kontynuacja słów spisywanych w listach. Podkreślimy, że w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele znamienitych rodów, dwa pokolenia jej rodziny — dzieci oraz wnuki⁴¹. Ponadto obecny był syn jej zmarłej siostry Wiktorii, wspomniany Stanisław Potocki oraz jego potomkowie. Jak zauważa R. Krzywy relacje jakie łączyły zgromadzonych miały charakter rodzinno-towarzystki⁴².

Listy ukazują nam troskę Teofili nie tylko o sprawy duchowe ale też finansowe jej bliskich. Starła się zabezpieczyć posagi swoich córek. Weronika wydana zo-

³³ M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2017, s. 88–90.

³⁴ Diariusz M. K. Radziwiłła „Rybeńki”, AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-80a [dalej Diariusz], k. 1888–1889.

³⁵ M. Kuran, *Tryumf Taidy*, s. 272.

³⁶ Kopia listu T. L. W. do M. z Leszczyńskich Działyńskiej, b.d., b.m., BK PAN, rkps. 424, k. 23v.

³⁷ List T. L. W. do M. K. Radziwiłła, [z Lwowa] 11.10. b.r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XII, k. 15.

³⁸ T. L. W. do F. U. W. R., b.m., 30 VIII b.r., ibidem, sygn. 17514/XIV, k. 6.

³⁹ D. Mieczkowski, *Życiorys Teofili Leszczyńskiej*, k. 2.

⁴⁰ M. Kuran, *Tryumf Taidy*, s. 289. Zob. też T. Bernatowicz, „Akt bardzo rzadko praktykowany”, s. 325–332. Por. Diariusz, k. 1895–1896.

⁴¹ A. Politowski, *Tryumf troistej łaski boskiej zwyciężającej świat z honorami (...). Jaśnie Oswieconey Teofili z Leszczyńskich*, Lwów 1753, s. b2; T. Bernatowicz, „Akt bardzo rzadko praktykowany”, s. 329.

⁴² R. Krzywy, *Dusza rogata. Autobiograficzny wiersz Anny Ludwiki z Mycielskich Radziwiłłowej*, „Pamiętnik Literacki” 2018, t. 109, nr 4, s. 253.

stała ok. 1715 r. za Macieja Mycielskiego (1690–1747) kasztelana kaliskiego i poznańskiego. Druga, panna Wiśniowiecka, świetnie uposażona była atrakcyjną partią. Zachowane listy wskazują, że o jej rękę w 1724 r. starał się starszy syn Stanisława Mateusza Rzewuskiego (1662–1728) hetmana polnego koronnego i Ludwika z Kunickich (zm. 1749) — Seweryn Józef Rzewuski (zm. 1754/1755)⁴³. Janusz Antoni Wiśniowiecki przyjaźnił się ze starym Rzewuskim i wraz z Teofilą poparli ideę małżeństwa. Dobrze wyedukowany i obyty w świecie Seweryn Józef intensywnie pracował wraz z ojcem nad swoją karierą i nie miał czasu na adorowanie panny. Początkowo przychylna mu Franciszka Urszula zmieniła zdanie i oddaliła konkurenta. Na nie wiele zdały się listy słane przez Stanisława Mateusza Rzewuskiego do Teofili, w których tłumaczył się z nieobecności syna przy boku panienki. Gorliwie prosił o wyrozumiałość i kontynuację życzliwego podejścia do zalotnika⁴⁴. Adorator zapewniał w listach o oddaniu i uczuciu, ale panna nawet nie chciała ich otwierać. Seweryn Józef przypominał, że „przy wzajemnym Rodziców naszych zezwoleniu y błogosławieństwie już tak piękne były affektów początki”⁴⁵. Liczył się jednak z możliwością, że panna oddała serce innemu⁴⁶. Rzeczywiście, o zaaranżowanie innego małżeństwa zabiegała kuzynka Anna z Wiśniowieckich Ogińska (1699–1732) wojewodzina trocka i jej ojciec Michał Serwacy — kandydatem był Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” (1702–1762),⁴⁷ syn Anny z Sanguszków i Karola Stanisława Radziwiłła (1669–1719)⁴⁸ kanclerza wielkiego litewskiego. Po szeregu przeciwności, których

⁴³ I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 391.

⁴⁴ Kopia listu S. M. Rzewuskiego do T. L. W. z 1724 r., BK PAN, rkps. 426, k. 141–142.

⁴⁵ Kopia listu S. J. Rzewuskiego do F. U. Wiśniowieckiej z 1724 r. BK PAN, rkps. 426, k. 241. Inny egzemplarz (oryginał?) listu znajduje się w Ossolineum. Zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 383, przyp. 76. Po kraju rozniosła się już wieść, że doszło do zaręczyn Rzewuskiego z Wiśniowiecką: „Począta przyszła jam stał, kiedy czytam w niej piszą że Xiężniczka wojewodzianka krakowska zaręczono z jm. Panem Rzewuskim podczasym koronnym synem hetmana polnego podlaskiego przeraziła mnie ta nowina, (...)”. Diariusz, wpis z 3.01.1725, k. 184.

⁴⁶ Kopia listu S. J. Rzewuskiego do F. U. Wiśniowieckiej z 1724 r. BK PAN, sygn. 426, k. 241–242.

⁴⁷ Pod datą 21.11.1724 r. Michał Kazimierz Radziwiłł zapisał w diariuszu: „Wziąłem znajomość z Jejmć Panią Anną [Ogińską] z Xiążąt Korybutów Wiśniowiecką (...) córką Xiążęcia Michała z Korybutów Wiśniowieckiego kanclerza W. W. X. Litt., która przez dobrą przyjaźń zaczęła mnie swatać z swoją siostrą stryjeczną rodzoną Xiężniczką, wojewodzianką krakowską, której nie znałem, ale że zaczęła Panna nakłoniłem się poznać i deklarowałem na trzy Króle być w Lubieszowie u Xiążęcia Kanclerza, a ona mię deklarowała Xięstwo Rodziców tam sprowadzić, z Xiężniczką wojewodzianką, która już niemal deklarowała Graffowi h. Aspremontowi do Węgier, ale Xiąże kanclerz W. W. X. Litt. na to nie pozawalała y oponowała się y Xiąże przyrzekł jeżeli mi się podobać, służyć mnie w tej mierze”. Diariusz, k. 179. „Rybeńko” wspomina o pomysle wydania Franciszki Urszuli za siostrzeńca Franciszka II Rakoczego — Karola Gobert d’Aspremont Lynden (1692–1772), syna Julianny Barbary Rakoczanki i Ferdynanda Goberta hrabiego d’Aspremont Lynden-Reckheim, zob. J. Holtacker, *Abbrege historique et genealogique de la (...) maison d’Aspremont*, Vienne 1693, s. 43–44.

⁴⁸ B. Manyś, *Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa i Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”*. *Relacje matki z synem na podstawie diariusza wojewody wileńskiego [w:] Kulturowe wzorce a społeczna praktyka. Studia z dziejów kobiet*, red. A. Jakuboszczak, P. Matusik, Poznań 2012, s. 134–138.

czoła musiał stawić jej przyszły małżonek, przy pełnej akceptacji Wiśniowieckich poślubił Franciszkę Urszulę⁴⁹.

Działy majątkowe przeprowadzone zostały na tyle skutecznie, że przyrodnie siostry nie były skonfliktowane⁵⁰. Wręcz przeciwnie. Franciszka Urszula utrzymywała kontakty z ciotką-zakonnica Joanną oraz córkami Weroniki z Konarzewskich Mycielskiej, które także przyjęły habit⁵¹. Wyciągnęła również rękę do siostrzenicy Anny Luizy z Mycielskich (1729–1771), gdy przyjęła ją do grona swoich dwórek, zaaranżowała ślub z Leonem Michałem Radziwiłłem (1722–1751) krajczym litewskim, a po jego śmierci zaopiekowała się nią i jej dziećmi⁵². Nie mamy źródeł, które wskazałyby na zaangażowanie Teofili w aranżację małżeństw wnuczek, lecz wiemy, że wspierała córkę Weronikę w zapewnieniu środków finansowych na ich posagi⁵³.

Małżeństwo Teofili i Janusza Antoniego przyniosło korzyści natury finansowej. Majątek poszerzony został o dobra w Małopolsce i Wielkopolsce. Wikłało to Wiśniowieckiego także w sprawy starań Stanisława Leszczyńskiego o koronę polską. Był to znaczny bagaż polityczny. Nie wszyscy byli zadowoleni z takiego układu sił. Interesująca jest zasłyszana wiosną 1708 r. wieść jakoby Jan Stanisław Jabłonowski (1669–1731), z nominacji Leszczyńskiego kanclerz koronny, miał zwrócić się do Janusza Antoniego z propozycją: „rozwiedzie się ze swoją żoną [Teofilą] i ożeni się z panną wojewodzianką trocką, dla ściślejszej z domem sapieżyńskim przyjaźni”⁵⁴.

⁴⁹ B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Wilanów 2020, s. 393.

⁵⁰ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 154.

⁵¹ Listy J. Konarzewskiej oraz P. i G. Mycielskich z lat 1726–1754, AGAD, AR, dz. V, sygn. 7088.

⁵² W Dziariuszu „Rybeńko” pod datą 13 I 1744 r. zapisał: „Xiążę Leon Radziwiłł krajczyk W.X.Lit. pojechał do Kulikowicz oglądać dziewice swoją pannę Mycielską kasztelanekę poznańską (...)”, Dziariusz, k. 1294. 24 marca tego samego roku zapisał „(...) Stałem w Czartorysku, gdzie zastał matkę żony mojej iężnę Theophile z Leszczyńskich Wiśniowiecką kasztelanową krakowską z łaski Bożej zdrową, jako też zastałem jmcę Panią Weronikę siostrę przyrodną żony mojej y xiążęcia Leona Radziwiłła krajczyca W.X.Lit. z żoną de domo Anną Mycielską kasztelanekę poznańską, którą pare ostatnią pierwej raz po szlubię oglądam, gdyż w niedziele zapustną pobrali się z sobą y tańcuie”, zob. tamże, k. 1304, 1780–1781. Po śmierci Franciszki Urszuli Michał Kazimierz zdecydował się na powtórne małżeństwo, a jego wybranką została właśnie Anna Luiza. Szerzej zob. B. Manyś, *Radości i troski Anny z Mycielskich Radziwiłłowej w listach do męża Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”* [w:] *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016, s. 171–185. Por. A. Jakuboszczak, B. Manyś, *Obraz małżeństwa Anny z Mycielskich i Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w listach „drugiej Pani na Nieświeżu”* [w:] *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 187, przyp. 19; A. Muszyńska, *Odpowiedni czas na małżeństwo w poglądach polskiej i litewskiej magnaterii w XVIII wieku*, „Pisma Humanistyczne” 2014, t. 12, s. 74.

⁵³ Akta prawno-majątkowe Macieja i Weroniki z Konarzewskich Mycielskich. BK PAN, rkps. 11979.

⁵⁴ List J. M. Karpa do K. S. Radziwiłła z 29.03.1708 z Wilna, zob. *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 1 (*Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708. Listy królewskich sekretarzy Samuela Kazimierza Szwykowskiego i Józafata Michała Karpią oraz fragmenty z gazet pisanych i dziariuszy*), wyd. J. Dydała, Warszawa 2018, s. 213.

Chodziło o rękę Cecylii Zofii Sapieżanki (1688–1762), córki Kazimierza Władysława Sapiehy (1650–1703) wojewody trockiego. Taki związek byłby podstawą sojuszu politycznego, dużo korzystniejszego z perspektywy oferentów. Plan najwyraźniej nie znalazł uznania u Wiśniowieckiego, który do śmierci (w 1741 r.) trwał w małżeństwie z Teofilą.

W świetle przeanalizowanej korespondencji Teofila jawi się z jednej strony jako kobieta przedsiębiorcza, z drugiej zaś opiekunka ogniska domowego i wierna towarzyska⁵⁵. Dowody jej zaangażowania odnajdujemy właśnie w analizowanej korespondencji, kiedy z jednej strony donosiła, że wraz z mężem Januszem Antonim „(...) jedziemy w krakowskie, gdysz iąże na sejmiki zjeżdża, po tym do Krakowa a stamtąd do Grodna na sejm (...)”⁵⁶, a innym razem pisała, że „(...) jeżeli mię puści Trybunał Piotrkowski i zakończę na województwie mazowieckim sprawę (...) to zapewne przy łasce stanę na święta w Czartorysku, bo tak i mój mąż do mnie pisał (...)”⁵⁷. Będąc żoną jednego z najzamożniejszych ludzi w Rzeczypospolitej⁵⁸ angażowała się w „publiczne interesa”⁵⁹. Teofila wiedziała jak zarządzać sprawami gospodarczymi i jak pomnażać dochody⁶⁰. Na sercu leżało jej sprawne funkcjonowanie majątku, zwłaszcza gdy była wdową. W korespondencji uderza nas jej zapobiegliwość i dalekowzroczność:

Wyjechawszy ze Lwowa o niczym bardziej nie myślę jako wrócić się pod Boską protekcją do niego dla chwaleń Boga mego. Z wygodą potrzebną latom (...) niektóre interesa pokończywszy ekonomiczne y na Wołyniu potrzebne dyspozycje zostawiwszy choć tam krótkim przejazdem [byłam]⁶¹.

O swoim zaangażowaniu w liczne sprawy, pisała w liście kierowanym do Anny z Sanguszków, bardzo gospodarnej i aktywnej magnatki: „(...) pytasz się łaskawie o zdrowie y obroty moje ile mając tyle interesów i trubacyi jako to y roka żyć (...)”⁶².

⁵⁵ „O błogosławieństwo wzywam y proszę (...) samego Boga, Pana Pokoju, y najgruntowniejszego uszczęśliwienia dusz y istoty naszej aby po biegu doczesnym nas kreiaty uszczęśliwił błogosławieństwem szczęśliwej wieczystości y aby wszystkie drogi nasze były szciągające do tego końca y na to przedłużone momenta ażeby w nich mogliśmy zarobić sobie po pracach y trudach, na obfitość dóbr nieskazitelnych i wiecznie trwających”. Zob. T. z Leszczyńskich Konarzewska Wiśniowiecka [dalej: T. L. K. W.] do J. A. Wiśniowieckiego, w Czartorysku, 21.12 b.r., AGAD, AR, dz. V, sygn., 17514/XIV, k. 53.

⁵⁶ List T. L. K. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, w Białym Kamieńcu, 25.07.1728, ibidem, sygn. 17514a, k. 11.

⁵⁷ T. L. K. W. do F. U. W. R., w Kurniku, 26 X b. r., ibidem, k. 18. Por. b. m., 26.10. b. r., ibidem, sygn. 17514/XIV, k. 1.

⁵⁸ Zob. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „Acta Univesritatis Lodziensis. Folia Historica” 1989, t. 33, s. 41.

⁵⁹ List T. L. W. do F. U. W. R., b. m., 30.08. b. r., AGAD, AR, dz. V, sygn., 17514/XIV, k. 6.

⁶⁰ T. L. W. do F. U. W. R., z Kocieszewic, 28.08. b.r, ibidem, k. 56–58. Por. T. L. W. do F. U. W. R., z Kocieszewic, b.m., b.r., ibidem, k. 59.

⁶¹ T. L. W. do M. K. Radziwiłła, w Kołkach [Kotkach?], 30.09. b.r, ibidem, sygn. 17514/XII.

⁶² T. L. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Białego Kamienia, 25.07.1728, ibidem, sygn. 17514a, k. 10.

Godzenie spraw w różnych częściach rozległej Rzeczypospolitej było nie łatwym wyzwaniem, wymagało sił i cierpliwości w pokonywaniu dużych dystansów, co zapewne wraz z upływem lat stawało się coraz większym wyzwaniem.

Po śmierci małżonka nadal wykazywała się aktywnością oraz zaradnością. Wówczas często korzystała ze wsparcia zięcia Michała Kazimierza — „kochanego syna”, do którego zwracała się z prośbą o pomoc i protekcję. Przypomnijmy, że najwięcej na śmierci Wiśniowieckiego skorzystał właśnie „Rybeńko”, który stał się jedynym spadkobiercą potężnej fortuny kasztelana krakowskiego i jego małżonki⁶³. Teofila „czynnie współpracowała” z Radziwiłłem, donosząc mu o podjętych przez nią działaniach, jak i sprawach, których dopilnowanie leżało w jego gestii⁶⁴. Tak było, kiedy donosiła „(...) Obligowałam Jegomości Pana Praczeskiego aby oddał instrument afektu mego to jest uniwersał puszczenia dóbr ukraińskich (...) niech Bóg przymnaża honorów fortun przy konserwowaniu zdrowia obojga ichmciów y ih kochanych dziątek (...)”⁶⁵. Prawdopodobnie rzecz dotyczyła „recesu od dożywocia fortuny” Janusza Antoniego, którego dokonała Teofila w dniu 7 II 1753 r., a więc na trzy dni przed wstąpieniem do klasztoru dominikanek we Lwowie⁶⁶. To na zięcia spadł obowiązek regulowania raz w roku zobowiązania wobec zgromadzenia, w którym przebywała teściowa⁶⁷.

Zachowana korespondencja wskazuje, że dla Teofili ważne były nie tylko bieżące wydarzenia, ale miała świadomość zmiany pokoleń i konieczności przekazania schedy polityczno-majątkowej. Najlepszym tego przykładem jest sprawa starostwa krzemienieckiego, która została przez nią przedstawiona na kartach jednego z niedatowanych listów. Matka Franciszki Urszuli zwracała się w nim do Michała Kazimierza Radziwiłła

(...) ażeby to starostwo krzemienieckie Xiążę jegomości Marszałek [Paweł Karol Sanguszko] ulokował dla którego z Xiążąt synów WXMci [Michała Kazimierza „Rybeński”], bo księżę Ordynat [Janusz Aleksander Sanguszko] słyshałam y hory w Dubnie, hoć nie niebezpiecznie jednak często zapada a syn xięcia [Karol Stanisław?] jeszcze bardzo młody, a my jusz y xiążę [Janusz Antoni Wiśniowiecki] y ja starszy, toć to starostwo ubezpieczyć trzeba⁶⁸.

⁶³ B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci*, s. 394.

⁶⁴ List T. L. W. do M. K. Radziwiłła, b.m., b.d., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XII, k. 10–12.

⁶⁵ T. L. W. do M. K. Radziwiłła, b.m., 2.01., ibidem, k. 4.

⁶⁶ „(...) byliśmy z Xiężną Jejmcia Matką naszą w Grodzie, tam kontrakt roborowaliśmy Resignationis ad invicem y Xiężna swojej fortuny uczyniła na żonę moją y reces od dożywocia fortuny ojca żony mojej, (...)”, zob. *Diariusz*, k. 1895.

⁶⁷ K. Stojek-Sawicka, *Relacje dominikanów i dominikanek ze środowiskiem magnackim w czasach saskich i stanisławowskich na przykładzie rodu Radziwiłłów nieświeskich* [w:] *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. ks. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 541–557.

⁶⁸ List T. L. W. do M. K. Radziwiłła, w *Kotkach*, 30.09. b.r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XII, k. 67–68. List prawdopodobnie napisany został przed 1741 r., gdyż jest w nim mowa o Januszu Antonim.

Widać więc, że Teofila interesowała się sprawami politycznymi i majątkowymi w perspektywie przyszłości rodu. Starostwo krzemienieckie wraz z Krzemieńcem było bliskie Januszowi Antoniemu i Teofilowi⁶⁹. Wiśniowiecka czując zatem, że zarówno ona, a przede wszystkim jej mąż podupadają na zdrowiu starała się zadbać o interesy kolejnego pokolenia, swoich wnucząt. Zależało jej, aby poważany w świecie szlachty zięć zatroszczył się o przyszłość nie tylko tego co należało do Radziwiłłów, ale właśnie o dziedzictwo Wiśniowieckich. To synowie „Rybeńki” mieli przejąć schedę po Wiśniowieckim, który z początkiem panowania Augusta III wycofywał się z aktywnej polityki. Michał Kazimierz poszedł śladem porad swojej teściowej. Objął starostwo krzemienieckie, które jednak scedował w 1744 r. na swojego wuja Pawła Karola Sanguszkę⁷⁰.

Lektura zachowanej korespondencji pozwala stwierdzić, że to problem macierzyństwa w dużej mierze zdominował korespondencję słałą przez Wiśniowiecką do „kochanej córki”, określanej też „Franusinką”. Szczególnie jest to widoczne w listach pisanych w pierwszych latach wspólnej drogi Franciszki Urszuli i Radziwiłła, które przepełniają skrajne emocje począwszy od radości na wieść o błogosławionym stanie córki, poprzez złość i rozgoryczenie na wiadomość o utracie przez nią ciąży. Te emocjonalne reakcje wynikały również ze złej pozycji Franciszki Urszuli w rodzie Radziwiłłów.

Ciąża nie była postrzegana jako choroba, lecz stan odmienny, który stwarzał możliwość zaistnienia szeregu czynników doprowadzających do poronienia lub tragedii przy porodzie. To sprawiało, że Teofila drżała o zdrowie i życie córek, gdy tylko dowiadywała się o ich ciążach. W obliczu oczekiwania na wnuka, pisała do córki Franciszki Urszuli o swoich odczuciach w sposób bezpośredni: „(...) zaczynam mój list wyraża[jąc] ci moje miłość w słowach i inten[cyjach] największego walu, dziękuję Boski dobroci żeś w ciąży ochrania że [się dla] miłości Boski y dla naszy pociechy spólny y dla własnego zdrowia, żeby waszeć sobie żadny nie dała okazyi (...)”⁷¹. W słowach tych można wyczytać zarówno radość z poczęcia dziecka, jak i strach o jego utratę, w tym wypadku spowodowany bliżej nieokreślonym czynnikiem. Teofila miała świadomość, że jej córka żyła dynamicznie, dużo podróżowała, także by wspierać Michała Kazimierza. Przy takiej aktywności utrzymanie ciąży nie należało do najłatwiejszych, ale równocześnie bez nieustannego towarzyszenia mężowi szanse na zajście w ciążę malały. Mobilność „Franusi” przysparzała kochającej i zatroskanej losom córki Teofili wielu zmartwień. W listach wyjaśniała, że pocuczenia wypływają z miłości jaką ją darzyła. Zdawała sobie doskonale sprawę z tego,

⁶⁹ Janusz Antoni wraz z żoną, a także bratem przyczynili się znacznie do rozwoju Krzemieńca, fundując m.in. kolegium jezuickie, a Wiśniowiecki był starostą krzemienieckim. A. Betlej, *Kościół jezuitów w Krzemieńcu. Uwagi na temat autorstwa i genezy architektury oraz relacji architekt-fundator*, „Studia nad sztuką renesansu i baroku” 2000, t. 4, s. 193–215.

⁷⁰ R. Marcinek, *Sanguszko Paweł Karol*, PSB, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 499.

⁷¹ T. L. W. do F. U. W. R., z Białej Krynicy, 14.03. b.r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XIV, k. 100.

jak to małżeństwo może się zakończyć dla Franciszki i całej rodziny Wiśniowieckich, jeśli ta nie wyda na świat syna. Przy każdej okazji matka ostrzegała córkę: „(...) nie mogę nic wiecy do pierwszego przydać listu, tylko też uwagi reflexyie żeby się dla Boga nie ruszać, ja zjadę letko czy teraz czyli na termin połogowy, (...) a nie powetowany żal nasz (...) y w łasce Boski nie wim jeżli byś to Franusiu miała, abyś broń Boże teraz poroniła, (...) ja piszę co mi miłość do ciebie moje dzieci dyktuje i sumienie (...)”⁷². Perspektywa Teofili wynikała zapewne również z jej osobistych doświadczeń. Córka mogła liczyć na matczyne wsparcie, jednak jej los w największej mierze zależał od tego, jak o siebie dbała. Korespondencja pokazuje także jak opada napięcie u Wiśniowieckiej gdy cięższe córki kończyły się szczęśliwym rozwiązaniem. Do zięcia Macieja Mycielskiego napisała otwarcie: „Niech Bóg pochwalony będzie za szczęśliwe rozwiązanie i wydanie syna na chwałę Jego S[twórcy] i nam na pociechę, gdyż pókim wiadomości nie miała, srodzem się turbowałam”⁷³. Lęk przed komplikacjami okołoporodowymi był wówczas całkowicie uzasadniony, gdyż zagrożone mogło być zarówno życie noworodka, jak i matki⁷⁴.

Zdarzało się, że zapobiegliwa wojewodzina krakowska była rozgoryczona postawą córki. Nie rozumiała postępowania młodej mężatki, ani tego, jak mogła wyżej nad „owoc Bożego błogosławieństwa” stawiać własne uciechy. Stała więc do córki słowa swego niezrozumienia, które przybierały formę reprimendy:

W wielki smutku jezdem a w mojej chorobie z kataru ustawicznego pochodzący żem miała wiadomość o Twoim powtórny ciężarze co jest moją pociechą y znowu o drodze warszawski czego Boże uchowaj, co jest moim smutkiem. Dziwuję ci się mający rozum moje dziecie że dla uciech co prędko miną chcesz się hazardować nie tylko na stratę [tego co] Bóg w tobie zawiązał, ale y w łaskawego życia, albo ustawicznego jakie[go] kalectwa (...) ⁷⁵.

Mocne zdania matki miały odwieść córkę od pomysłu narażania siebie i poczętego dziecka. Wiśniowiecka kontynuowała stanowczo:

(...) otwórz moje dziecie oczy rozumu na wszystko, poznaj teraz to czego będziesz po tym do śmierci żałować, jeżeli przejrzeniem przysłych rzeczy poprawisz się zachować w sobie ten drogi skarb, który Bóg w tobie zamknął dla twego dobra i naszy pociechy i swoi chwały, jeżeli tedy ruszysz się gdzie albo będziesz okazyją straty, nom tak wielki y własnego życia, nie pisz mi więcej o błogosławieństwo, którego szacunku ucz się teraz (...) ⁷⁶.

W przywołanym liście zwraca uwagę pewne zniecierpliwienie Teofili, która wydaje się już zmęczona napominaniem córki, ale także brakiem zrozumienia przez mło-

⁷² T. L. W. do F. U. W. R., b.m., b.d., ibidem, k. 120.

⁷³ T. L. W. do M. Mycielskiego, b. m., b.d., BK PAN, rkps. 961, k. 62.

⁷⁴ M. Trzepiota, *Sian błogosławiony, czy „nieznośne męki”?* *Kobieta staropolska w okresie ciąży i połogu w świetle memuarów* [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce — w średniowieczu i w dobie nowożytnej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 433–449.

⁷⁵ List T. L. W. do F. U. W. R., w Gostyniu, b.d., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XIV, k. 36.

⁷⁶ Ibidem, k. 37.

dą kobietę, faktu, że ciąża jest darem od Boga, o który należy dbać. Kilka wersów niżej Wiśniowiecka tłumaczyła skąd płyną jej utyskiwania na tryb życia Franciszki Urszuli: „(...) Kochaj mnie żem matka, ale bardzi, że taka która przykrym napomknięciem chce uzdrawiać na po tym przyczyny tego nieszczęścia, którego byś sobie była okazyją (...)”⁷⁷. Lekceważenie przez młodą księżną powagi sytuacji martwiło matkę. Wyraźnie ciężar odpowiedzialności za ciążę i powicie potomka składała ona na barki kobiety i jej braku szacunku zarówno dla niej, jak i woli Boga. Najwyższy postrzegany był jako dysponent zdrowia i życia. Nie dziwią więc słowa wojewodziny do córki: „(...) da Bóg za powrotem cieszyć się z tobą moje dziecko i owszem żebym nie widziała y zastała obfitującą w błogosławieństwo Boskie żebys nam z siebie te pociechy wróciła w których nas zmortyfikowała, smuci mnie srodze, że mi o tym nie piszesz żeby jaka tego była nadzieja (...)”⁷⁸. Tracone przez Franciszkę ciężę wywoływały w wojewodzinie krakowskiej ogromny smutek i niepokój. W świetle analizowanych listów te emocje przeradzały się we wzburzenie i złość, do tego stopnia, że matka składała deklaracje, iż nie mogłaby nad tym już zapanować. O swoich wewnętrznych przeżyciach podzieliła się dopiero gdy się opanowała:

nie pisałam dopiro pierwszy list po przypadku nieszczęśliwym, bom tak była z niego żalosna, żebyś była nic nie czytała tylko żal i gniew na ciebie. Pisał ojciec za tobą do mnie y Xiążę mąż twój exkuzuje y ja mówię, żeś przypadkowi niewinna, tylko okazyi do niego y do inszych choćby ten nie był, żeś była w Warszawie, pełny tych dróg, fatyg, w czas tańców y inszych okazyi, więcęś po staremu Franusiu winna a nie tylko nom y familii, ale y samemu Bogu dwie dusze tracąc jest to więcę nisz zaborjstwo, bo zabity może być w dobry kondycyi jego dusza y Boga chwalić a bez że krztu dusza Boga nie obaczy. Nie wasz sobie tego skrupułu lekce[ważyc] naszego gniwu y żalu się boisz (...)”⁷⁹.

Przywołane zdania są wypełnione silnymi emocjami, mimo, że minęło już trochę czasu od samego zdarzenia. List, a właściwie jego brak staje się sposobem zakomunikowania tego co czuła Teofila w obliczu kolejnego doświadczenia utraty ciąży przez córkę. Nie jest to dla niej jakaś bliżej nieokreślona ciąża, lecz „dwie dusze”, które tchnął we Franciszkę Urszulę Bóg. Ten dar z niebios nie został uszanowany, co gorsze jako chrześcijanka nie zadbała ona, aby potomstwo mogło dostąpić łaski sakramentu chrztu⁸⁰. Z punktu widzenia religijności XVIII w. jest to bardzo poważny zarzut, który z pewnością miał wywołać opamiętanie u młodej kobiety nastawionej na zabawę i rozrywki.

Lekarstwem na strapione serce Teofili były wiadomości o szczęśliwym rozwiązaniu jej córki⁸¹. Choć nie mogła towarzyszyć Franusi w tych szczególnych momentach, zawsze oddawała ją opiece Bożej

⁷⁷ Ibidem, k. 38.

⁷⁸ T. L. W. do F. U. W. R., z Szulina, 14.09 b.r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XIV, k. 44.

⁷⁹ T. L. W. do F. U. W. R., z Gostynia, 24.04. b.r., ibidem, k. 50.

⁸⁰ J. Kracik, *Chrzest w staropolskiej kulturze duchowej*, „Nasza Przeszłość” 1990, t. 73, s. 197–200.

⁸¹ Zob. też: list T. L. W. do M. K. Radziwiłła, w Policach 11.09.[1732], AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XII, k. 20.

Lubo nie byłam przytomną rozwiązaniu ale moje macierzyńskie błogosławieństwo tak zostawiłam skuteczne że z niego odebrał naprzód Bóg dobrotliwy swoje świętą chwałę a potem y my rodzicy z niewymowną pociechą y dom xięcia, ponieważ to jest czego sobie wszyscy życzyliśmy widzieć po tobie moje kochane dziecie niech że teraz do większy liczby osób coraz więcej przyczynia dobroć bosa lask błogosławiństw, które z nieprzebrany ręki jego wszech mocny sływa (...) ⁸².

Jak dowiadujemy się z listów Wiśniowieckiej przyjscie na świat wnuczka uszczęśliwiało również jej męża Janusza Antoniego, który stawał się „trochę spokojniejszy w sercu”⁸³. Zestawienie listów pisanych przez Teofilę do córki wskazuje na więź między kobietami. Ukazują one również skalę zmartwień, jakie przysparzały Wiśniowieckim kłopoty młodych Radziwiłłów. Wszystkie te zdarzenia postrzegała jako doświadczenia i wyrazy Bożego błogosławieństwa lub jego braku. Wyraźnie widać tu miłość macierzyńską jako wartość absolutną, na co zwróciła już uwagę B. Popiołek konstatując, że miłość macierzyńska „rozwijała się i towarzyszyła kobietom do końca życia, była wartością ponadczasową i niezależną od okoliczności”⁸⁴.

Korespondencja pozwala ukazać relację Teofili z rodziną xięcia i nim samym. Lektura listów może nasuwać wniosek, że Michał Kazimierz przez cały okres trwania małżeństwa z Franciszką Urszulą był nie tylko lubiany przez jej matkę, ale właściwie traktowany jak syn. W trudnych okresach napięć pomiędzy matką a córką stawał się pośrednikiem w kontaktach⁸⁵. Tego samego nie można powiedzieć o relacjach Franciszki Urszuli i jej swiekry, która nie lubiła synowej⁸⁶. W tym trudnym układzie było także miejsce dla Teofili. Zachowane listy wskazują, że starała się ona być aktywnym uczestnikiem wydarzeń, wierną rzeczniczką spraw córki u teściowej. W słanych do Anny z Sanguszków listach Wiśniowiecka podążała więc za utartymi zasadami epistolografii staropolskiej⁸⁷. Obok formuł grzecznościowych związanych z oddaniem należytego uznania, złożenia życzeń na okoliczność nadchodzącego świątecznego czasu, obecne są sztamkowe formuły przeprosiny, pisane z powodu nieobecności Teofili w Białej⁸⁸, czy kurtuazyjne, ale jednak pełne troski zapytania o zdrowie księżnej i doniesienia o zdrowiu samej Wiśniowieckiej oraz jej małżonka⁸⁹. Nie zależnie od szczerości tego zainteresowania z pewnością jest ono wyra-

⁸² T. L. W. do F. U. W. R., b.m., b.d., ibidem, sygn. 17514/XIV, k. 126.

⁸³ Ibidem, k. 129.

⁸⁴ B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 234.

⁸⁵ „Pisał ojciec za tobą do mnie y Xiążę mąż twój ekskuzuje”. List T. L. W. do F. U. W. R., z Gostynia, 24.04. b.r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514/XII, k. 50.

⁸⁶ B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci*, s. 393.

⁸⁷ K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, t. 69, nr 2, s. 127–148.

⁸⁸ „(...) z serdecznym affektem idę z prośbą do JXMci Dobrodziki o łaskawe odpuszczenie najpirry żem z Wiel[k]yi Polski jadąc nie kłaniała w Białą, a to dla pilnych interesów pospieszając na Ruś do męża mego (...)”, zob. List T. L. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Czartoryska, 22.02.[1729], AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514a, k. 5.

⁸⁹ T. L. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Białego Kamienia, 25.07.1728, AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514a, k. 11.

zem potrzeby utrzymania przez Teofilę chociaż poprawnej relacji z teściową córką. Rys bardziej osobisty, nie wynikający jednie z konwencji listów staropolskich, choć dla nich dość typowych, nadają korespondencji nowinki, rzecz by można „ploteczki” i sprawy codzienne z jakimi przyszło się jej zmagać⁹⁰. Wyjątkowo emocjonującym jest list, w którym Teofila podzieliła się swoim bólem i cierpieniem z powodu utraty najbliższych jej osób. Donosiła wówczas:

(...) pospieszając na Ruś do męża mego [Janusza Antoniego] gdzie stanąwszy zastałam smutną nowinę o śmierci Xiężny bratowy [Magdaleny Czartoryskiej]⁹¹ y Xięcia Jego mości kanclerza [Michała Serwacego Wiśniowieckiego] słabości, gdzie mui mążs musiał ziękać z wielką turbacją swoją; y żalosego do siebie sprowadził brata na jakąkolwiek konsolacją jego, który co tylko odjechał zaraz mię nowina sturbowała śmierci, Xiężny jmości Marszałkowy [Marianny z Lubomirskich Sanguszkowa] z którą żyjąc w wielki przyjaźni, tak mi była czuła, zem z żalu wpadła była w słabość która ledwo co ustała zaraz przysłano mi wiadomość o śmierci syna [Dymitra]⁹², któremu żalowi asz dotąd od[da]jącemu się nie mogę y poznałam w sobie że moc większa jest samy natury nad człkiem władza niżeli wszystkie racyje któremi chciała się bronić przeciwko tak gwałtownemu żalowi⁹³.

Jak czytamy niespodziewane wiadomości, które otrzymała po powrocie na Ruś doprowadziły ją do wielkich emocji i przerodziły się w fizyczną słabość. Wiśniowiecka dzieliła się z księżną Radziwiłłową skalą swojego cierpienia, które przyszło jej ponownie przeżywać. Rozumiała emocje Michała Serwacego oraz Pawła Karola Sanguszki po utracie małżonek, doświadczona stratą pierwszego męża⁹⁴. Śmierć syna Dymitra, wprawdzie już dorosłego mężczyzny, która zdaje się przysłała niespodziewanie, była z pewnością przedwczesna. Jedyń syn Konarzewskiego miał ok. 34 lat. W podobnym wieku była opłakiwana przez Teofilę Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa⁹⁵. Zmarła była bratową Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, a więc panie przeżywały wspólnie stratę. Opisując śmierć syna prawdopodobnie również mogła liczyć na zrozumienie swoich emocji, ponieważ kanclerzyna także doświadczyla straty synów⁹⁶.

⁹⁰ T. L. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Czartoryska, 22 II [1729], ibidem, k. 6.

⁹¹ Magdalena Czartoryska będąc w ciąży zachorowała na ospę, w wyniku której 4 grudnia 1728 r. zmarła. Zob. M. S. Wiśniowiecki, *Dla pamięci, co się którego roku działo* [w:] A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina*, t. 1, Wilno 1841, s. 110.

⁹² Zmarł w 1729 r.? I. Czamańska wysuwa tezę, że syn zmarł najpóźniej w roku 1724 zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 388.

⁹³ List T. L. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Czartoryska, 22.02.[1729], AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514a, k. 6. Zob. też: Diariusz, k. 298.

⁹⁴ Por. A. Jakuboszczak, *Rodzina i rodzinność szlachcianek wielkopolskich w XVIII wieku*, Poznań 2016, s. 148.

⁹⁵ Pierwszym mężem Teofili z Zasławskich (1654–1709) był dziad Teofili z Leszczyńskich Wiśniowieckiej Dymitr Jerzy. Po jego śmierci wdowa zdecydowała się na kolejne małżeństwo. W 1683 r. wyszła za Józefa Karola Lubomirskiego (1660–1702). Z tego związku urodziła się Marianna, późniejsza księżna Sanguszkowa.

⁹⁶ Anna z Sanguszków straciła Mikołaja Krzysztofa (1695–1715), Albrychta Stanisława (1710–1711), Stanisława Jerzego (1710–1711), Ludwika Dominika (1713–1716), zob. A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. 30, s. 247.

Z jednej strony Wiśniowiecka deklarując pogodzenie się z Bożą wolą, pograżyła się w głębokim żalu, któremu choć bardzo chciała, nie była w stanie stawić czoła⁹⁷. Widzimy więc dynamikę przeżyć, które z jednej strony są bardzo głębokie i ludzkie, a z drugiej usilną próbę włączenie w myślenie konieczności umiarkowania, czy opamiętania się w cierpieniu, które wpisane jest w Boży plan względem każdego człowieka.

Pozostając w listach w kręgu spraw rodzinnych wojewodzina krakowska donosiła Radziwiłłowej także o szczęściu jakiego doświadczyła. Radości dostarczały głównie wieści płynące od córki i zięcia. Teofila zapewne zdawała sobie sprawę z niechęci jaką wyrażała Anna wobec małżeństwa, wiedziała, że eskalowanie negatywnej postawy kanclerzyny wobec jej córki zatrzyma jedynie przyjscie na świat męskiego potomka⁹⁸.

Przywołane listy do Franciszki Urszuli ukazały nam perspektywę kwestii powicia potomstwa przez córkę Teofili w układzie matka–córka. Korespondencja wojewodziny krakowskiej z kanclerzyną odsłaniają inną stronę tej sprawy. Franusia choć zachodziła w ciążę nie udawało się jej donosić, co powodowało wiele niepokojów⁹⁹. Wiśniowiecka wiedziała jak wiele niebezpieczeństw niesie za sobą błogosławiony stan. Teofila opisuje Annie swoje przeżycia w obliczu dramatu: „(...) y miałam nieumarła w tenże czas kiedy y moja córka o którą trubacyja większy moi choroby była przyczyną (...), kiedy po pocieszny nowinie brzemia inszą poronienia odebrałam (...)”, by jednak szybko dodać, że „(...) nie wątpię jednak w łasce Boski jeszcze żeby nas nie pocieszyła (...)”¹⁰⁰. Nie ma więc mowy o braku nadziei, czy o winie Franciszki Urszuli. Wręcz przeciwnie, list został skierowany do kanclerzyny, by zapewnić o dobrych chwilach, które z pewnością nadejdą. W podobnym duchu pisała Dorota z Broniszów Radomska Jabłonowska do swojego zięcia Augustyna Działyńskiego, gdy pojawiły się komplikacje wokół narodzin jego potomstwa: „(...) y proszę PBoga ażeby synem rekompensa była bo Pan Bóg tego zasmuci na czas krót-

⁹⁷ Do córki pisała: „Nie pisałam dawno bo słabość pochodząca z żalu była mi przeszkodą śmierci bratowej i moi kochany Xiężny J. Marszałkowy ciesza mi niewymownie była, w czym nie bendąc jeszcze uspokojoną o syna śmierci dowiedziawszy się niewymownie mnie to strapiło i osłabiło (...)”, zob. List T. L. W. do F. U. W. R., z Czartoryska, 22.02.[1729], AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514a, k. 95.

⁹⁸ O skali niechęci Anny z Sanguszków do przyszłej synowej zob. B. Popiołek, *Dobrodziejki i klientki...*, s. 393–394; por. idem, *Kobiety świat*, s. 166–167.

⁹⁹ 4 czerwca 1725 r. Michał Kazimierz w diariuszu odnotował, że wraz z małżonką stanął we wsi Szołowicze, gdzie Franciszka poroniła. Niestety młodą męzatkę spotkało w przeddzień uroczystego wprowadzenia do Nieświeża, siedziby młodych małżonków. Franciszka ponownie była w ciąży już we wrześniu tego samego roku. Niestety niedługo przyszło jej się cieszyć błogosławionym stanem. W październiku Michał Kazimierza odnotował poronienie. Diariusz, k. 204–206. Zob. też: B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 167.

¹⁰⁰ List T. L. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Lwowa, 12.05. b.r., AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514a, k. 83.

ki rozweseli znaczą wesołością”¹⁰¹. Dodatkowo niepokój Wiśniowieckiej potęgowały wiadomości o przyjściu na świat innych dzieci w rodzinie, co wywoływało dodatkową presję¹⁰². W listopadzie 1725 r. do Nieświeża dotarła informacja, że młodsza siostra Radziwiłła, Tekla małżonka Jakuba Henryka Flemminga (1667–1728) feldmarszałka saskiego powiła syna¹⁰³.

Do szczęśliwego rozwiązania ciąży Franciszki Urszuli doszło 18 maja 1727 r. w Ołyce — urodził się syn Mikołaj Krzysztof Augustyn Eryk Michał¹⁰⁴. Radość zarówno małżonków, jak i Wiśniowieckich była ogromna. Teofila, w liście słanym 6 czerwca do teściowej córki pisała:

Przy wyznaniu dobroci Boski szczęśliwego rozwiązania synem naszy córki, wyznając skutek błogosławieństwa tak WXMci dobrodziki spływającego na dom syna; jako naszego na córkę; które złączone tę nam uczyniły pociechę, która jako jest czuła sercu memu, tak y WXMci dobrodziki macierzyńskiemu, więc nikt jako ja żywszego powinszowania ty pociechy uczynić nie może, która równo obligowane serca, równo kontentuje konsolacją przy unizonym tedy i serdecznym ściśnieniu XWMci (...)¹⁰⁵.

Tymi słowami Wiśniowiecka wyraziła nie tylko radość i szczęście z powodu przyjścia na świat wnuka, ale wskazała, że to wyczekiwane i w końcu narodzone dziecko jest efektem błogosławieństwa, jakie spływało na małżonków ze strony ich rodziców. Wydaje się, że tym zapisem Teofila próbowała w jakimś stopniu podkreślić słuszności zawartego związku. W tym samym liście Wiśniowiecka kontynuowała:

ściele pod jej nogi tego wnuczka, który niech będzie związkiem afektu między familiami, obrazem przymiotów, lica które wyszał z macierzyńskich piersi WXMci pełnych miłości dla niego, a na ostattek niech więzę łaskę WXMci dla nas, osobliwie dla mnie, która o nic więcej w życiu starać się usilnie nie chcę jako obligować sobie afekt WXMci, który suplikuję żeby za zasługami y terażniejsza moi córki, która tę nom pociechę z siebie dała y na nie spływał (...).

Po pełnym cierpienia i bólu okresie straty, wraz z przyjściem na świat męskiego potomka nastąpił nowy czas dla obu rodzin połączonych owocem miłości małżonków. Powicie zdrowego syna stawiało w dużo lepszej pozycji Franciszkę Urszulę. W opinii Teofili jej córka zasługiwała na „afekt” ze strony wymagającej Radziwiłłowej. Po oddaleniu widma bezpłodności księżna Wiśniowiecka mogła być spokojniejsza o relację swojej córki z matką „Rybeńki”, która okazała radość z narodzin wnuka¹⁰⁶.

¹⁰¹ List D. z Broniszów Radomiczka Jabłonowska do A. Działyńskiego z Racota, 11.03.1752 r., BK PAN, rkps. 7247, k. 40.

¹⁰² A. Jakuboszczak, *Rodzina i rodzinność szlachcianek*, s. 149.

¹⁰³ Diariusz, k. 206; B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci*, s. 395–396.

¹⁰⁴ Diariusz, k. 213. Chłopiec zmarł 27.06.1729 r., zob. ibidem, k. 312.

¹⁰⁵ List T. L. W. do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, z Lwowa, 6.06.1727, AGAD, AR, dz. V, sygn. 17514a, k. 4.

¹⁰⁶ Michał Kazimierz w diariuszu 8 lipca zapisał „Stanęliśmy w Białej. Matka moja cieszyła się z syna mego i wzięła na edukacją do siebie”. Zob. Diariusz, k. 213.

Podsumowując można wysnuć wniosek, że w świetle korespondencji Teofila była osobą zaangażowaną w sprawy polityczne i gospodarcze. Zarówno będąc małżonką, jak i wdową zabiegała o pomyślność swoich najbliższych. W listach widzimy, że w relacjach rodzinnych była lojalna i zaangażowana, a nad losem swoich dzieci i ich potomstwa pochylała się z troską. W działaniach często myślała w szerszej perspektywie, całego rodu. Dostrzegalne są jej matczyne pragnienia zadbania o związki małżeńskie córek oraz zabezpieczenie i wzmocnienie ich pozycji, co szczególnie uwidoczniło się w przypadku Franciszki Urszuli. Działania podejmowane przez księżną były przemyślane zarówno w „interesach światowych”, jak i sprawach rodzinnych. Dalsze badania z pewnością pozwolą na uzyskanie jeszcze pełniejszego obrazu tej nietuzinkowej damy.

SKRÓTY ZASTOSOWANE W PRZYPISACH

F. U. W. R.	Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa
T. L. K. W.	Teofila z Leszczyńskich Konarzewska Wiśniowiecka
T. L. W.	Teofila z Leszczyńskich Wiśniowiecka

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD)

Archiwum Radziwiłłów (AR)

dz. V: sygn. 17514a; 17514/XII; 17514/XIII; 17514/XIV;

dz. X, sygn. 963;

dz. VI, sygn. II-80a

dz. XI, sygn. 154.

Archiwum Zamoyskich sygn. 517

Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Bartoszewiczów: Mieczkowski D., *Życiorys Teofili Leszczyńskiej zamężnej Xiężnej Wiśniowieckiej potem zakonnicy Reguły S. Dominika*, sygn. 1284.

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (BK PAN)

rkps. 424, 426, 961, 7247, 11979

Źródła opublikowane, edycje źródłowe

Holtacker J., *Abbrege historique et genealogique de la (...) maison d'Aspremont*, Vienne 1693.

Politowski A., *Tryumf troistey laski boskiej zwyciężaiącey świat z honorami (...). Jaśnie Oswieconey Teofili z Leszczyńskich*, Lwów 1753.

Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709), t. 1: *Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708. Listy królewskich sekretarzy Samuela Kazimierza Szwykowskiego i Jozafata Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2018.

Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709), t. 2 (*W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709. Listy królewskiego sekretarza Jozafata Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*), wyd. J. Dygdała, Warszawa 2019.

Wiśniowiecki J. A., *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018.

Wiśniowiecki M. S., *Dla pamięci, co się którego roku działo* [w:] A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina*, t. 1, Wilno 1841.

Opracowania

Anusik Z., *O księżkach Wiśniowieckich i czasach w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, t. 8, nr 2, s. 149–245.

Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „Acta Univesritatis Lodziensis. Folia Historica” 1989, t. 33, s. 29–58.

Bernatowicz T., „Akt bardzo rzadko praktykowany”. *Uroczystość obłóczyn księżnej Teofili z Leszczyńskich Wiśniowieckiej we Lwowie* [w:] *Polska i Europa w dobie nowożytnej / L'Europe moderne: nouveau monde, nouvelle civilisation? Modern Europe — new world, new civilisation? Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, Warszawa 2009, s. 325–332.

Betlej A., *Kościół jezuitów w Krzemieńcu. Uwagi na temat autorstwa i genezy architektury oraz relacji architekt-fundator*, „Studia nad sztuką renesansu i baroku” 2000, t. 4, s. 193–215.

Betlej A., *Nowe źródła do kaplicy Wiśniowieckich we Lwowie* [w:] *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzeziny-Scheuerer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 305–314.

Betlej A., *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

Borkowska M., *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2017.

Chynczewska-Hennel T., *Idee unii hadziackiej — pięćdziesiąt lat później*, „Kwartalnik Historyczny” 2002, t. 109, nr 3, s. 135–146.

Czamańska I., *Suplement do suplementu. Odpowiedź na Zbigniewa Anusika recenzję książki Wiśniowieccy. Monografia rodu*, „Res Historica” 2014, t. 40, s. 279–309.

Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.

Dworzaczek W., *Leszczyński Władysław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 152–153.

Horwat J., *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Historia. Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1998, t. 6, s. 3–36.

Jakuboszczak A., *Rodzina i rodzinność szlachcianek wielkopolskich w XVIII wieku*, Poznań 2016.

Jakuboszczak A., Manys B., *Obraz małżeństwa Anny z Mycielskich i Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w listach „drugiej Pani na Nieświeżu”* [w:] *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manys, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 185–200.

Jankowski R., *Sprawa testamentów Anny z Chodorowskich Dolskiej z 1711 roku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2014, t. 21, s. 271–282.

Kazańczuk M., *Na tropie autora „Historij świeżych i niezwyčajnych”. Dwa jezuickie rękopisy z epoki saskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1991, t. 82, nr 3, s. 195–203.

Kąsinowska R., *Zamek w Kórniku*, wyd. II, Kórnik 2019.

Kicińska U., *W tym osieroconym stanie. Poyzycja wdowy w społeczeństwie szlacheckim w Rzeczypospolitej (od schyłku XVII do połowy XVIII wieku)*, Kraków 2020.

Kracik J., *Chrzt w staropolskiej kulturze duchowej*, „Nasza Przeszłość”, t. 73, s. 197–200.

Krzywy R., *Dusza rogata. Autobiograficzny wiersz Anny Ludwiki z Mycielskich Radziwiłłowej*, „Pamiętnik Literacki” 2018, t. 109, nr 4, s. 251–270.

Kuran M., *Tryumf Taidy ogłoszony. O diariuszu obłóczyn u dominikanek lwowskich księżnej Teofili Wiśniowieckiej w 1753 roku*, „Piśmiennictwo zakonne. Tematy i konteksty” 2014, nr 4(9), s. 268–290.

Link-Lenczowski A., *Potocki Józef* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 59–72.

Majewski W., *Leszczyński Wacław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 151–152.

- Manyś B., *Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa i Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”. Relacje matki z synem na podstawie diariusza wojewody wileńskiego* [w:] *Kulturowe wzorce a społeczna praktyka. Studia z dziejów kobiet*, red. A. Jakuboszczak, P. Matusik, Poznań 2012, s. 127–139.
- Manyś B., *Radości i troski Anny z Mycielskich Radziwiłłowej w listach do męża Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”* [w:] *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016, s. 171–185.
- Marcinek R., *Sanguszko Paweł Karol* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 497–500.
- Mroczek K., *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, t. 69, nr 2, s. 127–148.
- Muszyńska A., *Odpowiedni czas na małżeństwo w poglądach polskiej i litewskiej magnaterii w XVIII wieku*, „Pisma Humanistyczne” 2014, t. 12, s. 68–84.
- Pietrzak J., *Księżna dobrodziejka. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634–1694)*, Warszawa 2016.
- Popiołek B., *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Wilanów 2020.
- Popiołek B., *Kobiece świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Popiołek B., *Rodzina szlachecka w świetle testamentów z XVII i XVIII wieku* [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 139–152.
- Rachuba A., *Radziwiłł Karol Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 240–248.
- Sajkowski A., *Od „Sierotki” do „Rybeńki”. W kręgu Radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965.
- Słaby A., „*Aby po śmierci jakowa trudność na potem nie zachodziła*” – testament marszałkowej Anny z Chodorowskich Iv. Wiśniowieckiej Dolskiej, „Klio” 2019, t. 50, nr 3, s. 131–148.
- Słaby A., *Anna Franciszka z Gnińskich Zamoyska w roli protektorki — próba sondażu* [w:] *W kręgu patronatu kobiecego w XVII–XVIII wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, A. Penkała-Jastrzębska, Kraków 2018, s. 253–267.
- Stojek-Sawicka K., *Relacje dominikanów i dominikanek ze środowiskiem magnackim w czasach saskich i stanisławowskich na przykładzie rodu Radziwiłłów nieświeskich* [w:] *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. ks. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 541–557.
- Śląski S., *Fundatorzy klasztoru na św. Górze pod Gostyniem*, „Nasza Przeszłość” 1970, nr 32, s. 183–221.
- Trzepiota M., *Stan błogosławiony, czy „nieznośne męki”? Kobieta staropolska w okresie ciąży i pogołu w świetle memuarów* [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce — w średniowieczu i w dobie nowożytnej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 433–449.